

**Stanowisko kolegium Prezesów ROD z miasta Kielce z dn. 09.09.2013r.  
w sprawie poprawek Platformy Obywatelskiej  
do obywatelskiego projektu ustawy o ROD**

Ponad pół roku temu w Sejmie RP złożony został obywatelski projekt ustawy o ROD oraz listy z podpisami pod nim w liczbie blisko 925 tys. Tak ogromne poparcie społeczne dla inicjatywy obywatelskiej wskazuje, jak ważna jest dziedzina życia którą regulować ma napisany projekt i jak wielu Polaków ona dotyczy. Rodzinne Ogrody Działkowe są przecież nieodłączną częścią życia miliona polskich rodzin.

Początkowy optymizm, w miarę postępu prac sejmowych nad proponowanymi regulacjami, stopniowo jednak przygasał. Okazało się, że członkom specjalnej podkomisji daleko jest do kompromisu w sprawie wielu proponowanych rozwiązań i regulacji. Niestety – także tych z punktu widzenia działkowców najważniejszych. Pomimo uwag, protestów, apeli i argumentów, członkowie podkomisji głosami Platformy Obywatelskiej i Solidarnej Polski preforsowali poprawki, które nie tylko są dla działkowców nie do przyjęcia, ale wręcz zmieniają kształt i sens całego obywatelskiego projektu ustawy. Chodzi tu zwłaszcza o zapisy dotyczące niekontrolowanego obrotu działkami, tzw. uwłaszczenia działkowców oraz przepisów przejściowych. Powyższe regulacje, jeśli wejdą w życie, mogą okazać się przysłowiowym gwoździem do trumny wielu ogrodów, powodując chaos i dezorganizację w ich funkcjonowaniu.

Jesteśmy członkami Zarządów ROD na terenie całego miasta Kielce, w tym także największego w Europie ROD im. Stefana Żeromskiego. Znając ciężkie realia społecznej pracy z setkami działkowców, już teraz obawiamy się o to, czy podołamy obowiązkom nałożonym wprowadzonymi przez PO poprawkami, jeśli te wejdą w życie. Organizacja kilku walnych zebrań w bardzo małym odstępie czasu, koszty związane z wysyłką zaproszeń listami poleconymi bądź kurierem – wszystko to wiąże się z ogromem pracy, który musi wykonać raptem kilka osób, często jedynie w czasie wolnym od pracy zawodowej, społecznie. Ponadto wszyscy działkowcy wiedzą, jaka frekwencja jest zwykle na walnych zebraniach w ROD. Ludzi ciężko jest zgromadzić raz na rok, a co dopiero parę razy w ciągu kilku miesięcy. Jest to zwyczajnie niewykonalne i może prowadzić do wielu problemów, których konsekwencją będzie paraliż działania i funkcjonowania ogrodów.

Jeśli dodamy do tego poprawkę wprowadzającą tzw. uwłaszczenie działkowców, mamy zagwarantowane niekończące się konflikty, niesnaski i problemy. Sama instytucja uwłaszczenia na pewno byłaby rozwiązaniem dla wielu działkowców najlepszym, wielu z nas na nią czeka. Nie można jednak regulować tak ważnej materii